

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica IX (2014)

**Ewa Zmuda**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## Z klasztornego archiwum – analiza pragmalingwistyczna siedemnastowiecznego *Obiecadła duchownego*

**Słowa kluczowe:** język religijny, język modlitewników, język polski w XVII wieku, aluzje biblijne, pragmalingwistyka, akty mowy

**Key words:** religious language, prayer books language, seventeenth-century Polish language, biblical allusions, pragmalinguistics, speech acts

W klasztornych archiwach wciąż można odnaleźć językowe skarby przez nikogo nieodkryte; zabytki języka – nieopisywane, często nieużywane, zapomniane. Oczywiście niemałą przeszkodą w dotarciu do tych tekstów jest miejsce ich przechowywania, do archiwów zakonnych bowiem nie tak łatwo się dostać, często archiwalia nie są skatalogowane i przez to bywają zagubione w samym archiwum, a wreszcie – jeśli już uda się skorzystać z wybranych pozycji – czas jednorazowego korzystania z archiwum jest na tyle krótki, że koniecznych jest wiele kolejnych wizyt.

*Obiecadło duchowne dla ty co sie maię ku doskonałości* (dalej *Obiecadło*)<sup>1</sup> jest właśnie fragmentem takiego zabytku przechowywanego w jednym z krakowskich klasztorów<sup>2</sup>. Jest to tekst napisany przez matkę przełożoną lub siostrę zakonu karmelitanek bosych zamieszkujących klasztor przy ulicy Wesolej w Krakowie<sup>3</sup>. Tytuł całego zabytku brzmi: *Książka różnych nabożeństw i modlitewek i nauk napisana od różnych Matek i Sióstr tego klasztoru*

---

<sup>1</sup> W tytule i we wszystkich cytatach zachowuję pisownię (grafię, ortografię i interpunkcję) oryginału.

<sup>2</sup> Niniejsze opracowanie stanowi przyczynek do rozpoczynanych właśnie przeze mnie szerszych badań nad językiem rękopiśmiennych tekstów sióstr zakonnych; podczas kwerendy w archiwum zakonnym pozyskałam kilka siedemnastowiecznych zabytków językowych: modlitewników i medytacji, które obejmę wielopłaszczyznową analizą.

<sup>3</sup> W zakonie karmelitańskim istniało zalecenie, by przechowywać wszelkie akta, kroniki, odpisy fundacji klasztorów, życiorysy świątobliwych zakonników i zakonnice oraz dokumentów. W związku z tym w każdym zakonie karmelitańskim istniało archiwum, w którym przechowywano wiele pism, nie tylko zalecane teksty (por. Górski, Borkowska 1984: 5).

osobliwie od *S. Cecylii Maryi Ancilli od Trójcy Przenajświętszej*. Na karcie tytułowej ołówkiem zapisany jest rok 1630 i pod takim rokiem został ten zabytek skatalogowany w archiwum klasztornej. Cały dokument liczy 397 rozkładówek (numerowane są rozkładówki, nie strony), a więc 794 strony formatu 15,2 cm na 9,5 cm; jest pismem wielu rąk<sup>4</sup>. Jak czytamy w katalogu, zabytek w skórę został oprawiony współcześnie. Tekst ten dotychczas nie był opracowywany przez językoznawców<sup>5</sup>. Wskazany zabytek nie jest zwykłym modlitewnikiem – jego językowa i gatunkowa złożoność, a także łączenie tekstu drukowanego z tekstem rękopiśmiennym, modlitw szablonowych z nieszablonowymi oraz tekstów modlitewnych z tekstami o funkcji dydaktycznej nakazują zakwalifikować ów tekst jako modlitewnik wyspecjalizowany (ze względu na grupę użytkowników) i hybrydalny (cehuje go m.in. synkretyzm gatunkowy) (por. Wojtak 2011: 22 i n.).

Na rozkładówkach opatrzonych numerami 82 i 83 znajduje się *Obiecadło duchowne dla ty co sie maią ku doskonałości*. Na lewych stronach tekst zapisany został w dwóch kolumnach, na stronie prawej w jednej, a zaraz po *Obiecadle* w jednej kolumnie zapisana została *Modlitwa do N. Panny w każdej potrzebie bardzo skuteczna*.

W niniejszym artykule chciałabym spojrzeć na ów tekst – wyróżniający się z całego zabytku formą – pragmalingwistycznie<sup>6</sup>; przyjrzeć się temu, jakie są w nim zawarte informacje o nadawcy, odbiorcy, jaka była intencja komunikacyjna, jaki typ aktu mowy reprezentuje, jakie pełni funkcje, a także jak jest ukształtowany językowo.

Nadawcą tekstu jest – jak się dowiadujemy z tytułu całego zabytku – matka przełożona lub siostra zakonu karmelitańskiego. W *Obiecadle* nigdzie nadawca bezpośrednio siebie nie nazywa ani nie określa, wprost nie wskazuje na siebie, ale nagromadzenie form rozkazujących (np. *Czyn dobrze z serca; Gwałtem z siebie zdzieray; Miłuy ze wszytkiego Serca; Na Pieczy miey*), a także dydaktyczny i umoralniający charakter tekstu pozwalają potwierdzić informację zawartą w tytule całego zabytku, że tekst napisany został przez osobę, która w zakonie zajmowała znaczącą pozycję (najprawdopodobniej była to więc matka przełożona). Nadawca konstruuje swoje wypowiedzi w taki sposób, by odbiorca z góry założył, że piszący dobrze wie, co jest naprawdę dobre dla czytającego tekst, sugeruje swoją szeroką wiedzę na temat ludzkiego postępowania i jego skutków – zarówno tych w życiu doczesnym, jak i tych

---

<sup>4</sup> Widać to po charakterze pisma, jak też dowiadujemy się tego z tytułu. Poza tym oprócz kart rękopiśmiennych do całości włączone zostały także karty zadrukowane, na których znajdują się modlitwy, litanie, akty ofiarowania.

<sup>5</sup> W swoich badaniach z zakresu literaturoznawstwa istnienie zabytku uwzględniła K. Kaczor-Scheitler (zob. np. 2007, 2010).

<sup>6</sup> Na temat podstawowych aspektów analizy pragmalingwistycznej zob. Prokop 2010.

po śmierci. Presupozycje dotyczące wiedzy i autorytetu nadawcy zawarte są w każdym mikroakcie mowy składającym się na *Obiecadio*. Autorka, formułując swoje zalecenia i kierując je do odbiorcy, odwołuje się głównie do kategorii aksjologicznych, a najczęściej przywoływane wartości to wartości transcendentne i moralne; jednocześnie nadawca zakłada, że odbiorca ma takie samo odczuwanie i postrzeganie tych wartości.

Odbiorcą tekstu – zgodnie z intencją zawartą w tytule – są osoby, które mają przed sobą ten sam cel, czyli osiągnięcie doskonałości; a więc sam tytuł ma być wskazówką dla czytającego, że ów tekst jest dla niego przeznaczony. Jest to zarazem tytuł w pewnym sensie perswazyjny, można bowiem przypuszczać, że nadawca (żyjący i piszący w zakonie) zakładał, iż każdy potencjalny odbiorca będzie jeśli nie dążył czynnie, to z pewnością podążał ku doskonałości i dlatego chętniej po dany tekst sięgnie. Z drugiej strony tytuł ów, wskazujący odbiorcę, ma też pewien pierwiastek uniwersalistyczny (zakłada chrześcijański uniwersalizm), nie zostaje w nim bowiem użyty wyraz *siostra* ani *zakonnica*, lecz sformułowany jest bardziej ogólnie (choć z pewnością autorka zakładała, że odbiorcami tekstu będą przede wszystkim zakonnice). A więc tytuł wskazuje na pewną zbiorowość, której grono zawężone jest ze względu na wyznawane wartości – wszystkie osoby dążące do doskonałości, niemniej poszczególne akty mowy składające się na tekst skierowane są do pojedynczego odbiorcy, co z pewnością ma służyć mocniejszemu utożsamieniu się czytającego z poznawanymi treściami i przyjmowaniu proponowanych wskazówek jako kierowanych bezpośrednio do niego. Ponadto treść zdaje się jednak zawęzić grono odbiorców jeszcze bardziej (właśnie do zakonnicy), gdyż takie zalecenia jak na przykład nakaz posłuszeństwa przełożonym wskazują, że nadawca kierował tekst przede wszystkim do sióstr mieszkających w klasztorze; również konsekwentne używanie gramatycznych form drugiej osoby liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego oraz bezpośrednich form adresatywnych (znamionujące relację władzy i podległości odbiorcy) zdaje się potwierdzać to założenie.

Forma abecedariusza<sup>7</sup>, jaką wybrała autorka, może sugerować z jednej strony, że odbiorca potrzebuje przekazania mu zasad podstawowych, ale z drugiej także, iż są to zasady fundamentalne, na których należałoby oprzeć swoje całe postępowanie. Jest to z pewnością także zabieg kompozycyjny, bo układ całego tekstu jest przemyślany i bardzo konsekwentny.

Cały tekst stanowi makroakt mowy złożony z 23 mikroaktów. Mniejsze jednostki przyporządkowane są do poszczególnych liter alfabetu

---

<sup>7</sup> Abecedariusz to „utwór, w którym wyrazy, wersy lub strofy zaczynają się od kolejnych liter alfabetu. Wywodzi się z psalmów biblijnych układanych tak dla celów mnemotechnicznych” (Sierotwiński 1986: 283). Abecedariusz jest – jak zaznaczają badacze – szczególną odmianą akrostychu (por. *Słownik terminów literackich* 2000).

(w porównaniu do alfabetu dzisiejszego brakuje *i, l, u*)<sup>8</sup>, czyli przy każdej z liter znajduje się oddzielny, dyrektywny akt mowy (w większości są to akty znajdujące się na granicy zalecenia i rady lub zakazu i rady)<sup>9</sup>.

Każda taka dyrektywa ma identyczny schemat kompozycyjny: (a) polecenie lub nakaz, (b) 3 dopełnienia polecenia lub nakazu oraz (c) skutek, jaki się odniesie, stosując się do podanych wskazań (co osłabia rangę nakazu czy polecenia, sytuując akt mowy w kręgu rady), na przykład:

*D* Dziękuj  
*Bogu*  
*Przyjaciołom*  
*Dobrodziejom*  
*A tak wszystko z řeku Boskich*  
*Przymiesz*

Strukturalnie polecenie lub nakaz wyrażone są za każdym razem za pomocą zdania z czasownikiem w trybie rozkazującym, tylko w jednym wypadku pojawia się konstrukcja z partykułą żądającą *niechay*: *Arka Serca twego niechay będzie zawsze Pełna Dobrey Woley*. Skutek zastosowania dyrektywy jest wprowadzany przy pomocy zdań w większości rozpoczynających się od spójnika *a*, na przykład: *A tak innym grzechom nie będziesz chołdowała; A tym obyczaiem oddalisz od Siebie wszelka rozpuste*. Dwukrotnie zamiast spójnika *a* występuje spójnik *jesli*: *Jesli chcesz potym Wnisc do krolestwa niebieskiego; Jesli drzewa żywota chcesz za kusic*, a jeden raz zaimek *ten*: *Tym sposobem wszystko sie w nowego człowieka przemienisz*. Reguła zachwiana została przy literze *Ł*, pojawia się tam prezentacja skutku wykonania polecenia, ale w formie kolejnego zdania w trybie rozkazującym, które wprowadza zarazem następne pouczenie (można przypuszczać, że zabieg ten ma podkreślić ważność precyzowanej dyrektywy):

<sup>8</sup> W tekście tym – ze względu na ograniczenia, jakie niesie forma artykułu – nie omawiam grafii i ortografii zabytku, będzie to przedmiotem oddzielnego opracowania. W tym miejscu dość zaznaczyć, że brak wskazanych liter może mieć źródło w chwiejności i niekonsekwencji pisowni w dobie średniopolskiej, a także w znaczeniu, jakie w tym czasie odgrywały upodobania i zwyczaje piszących (zob. Klemensiewicz 1999: 358).

<sup>9</sup> Ostatnie zdanie każdego aktu mowy jest argumentowaniem, dlatego na początku zostało sformułowane polecenie, i ta konkluzja sprawia, że odbiorca ma zrozumieć i zaakceptować, dlatego nakazane postępowanie leży w jego interesie, jest dla niego jedynie dobre, czyli tym samym sprawia, że cały akt staje się radą. „Rada wyraża myśl lub przeświadczenie, że jakieś zdarzenie leży w interesie odbiorcy lub danej społeczności. Rada to także mówienie komuś, co jest dla niego najlepsze” (Sakaguchi 2011: 253). Również to, że niewykonanie polecenia nie powoduje żadnego działania nadawcy, a tylko brak pozytywnych skutków (czy wręcz obecność złych) w życiu odbiorcy powoduje, iż omawiane akty sytuują się na granicy zaleceń i rad.

*Ł Łam gwałtem  
 Pychę  
 Prozna chwałę  
 Wola własna  
 Staray Sie nigdy Cwiczenia tego nieopuszczac dla  
 niezmiernego pozytku y zbawienny potrzeby*

Celem napisania *Obiecadtła* była chęć podzielenia się nadawcy swoją wiedzą (przede wszystkim z zakresu teologii duchowości) i doświadczeniem życiowym, przekazanie rad i wskazówek osobom, które decydują się w życiu „dążyć do doskonałości”. Zakonnica pisząca ów tekst chce uzyskać wpływ na działanie odbiorcy, ale w pewnym sensie także na jego sposób myślenia, do czego czuje się uprawniona ze względu na sytuację socjologiczną (nadawca jest – jak ustaliliśmy – najprawdopodobniej zwierzchnikiem odbiorców – przy założeniu, że będą to zakonnice – a na pewno osobą cieszącą się autorytetem ze względu na zajmowane w zakonie stanowisko). Autorka tekstu nie chce tylko wyliczyć czynności, które odbiorca tekstu powinien wykonać, ale próbuje także przedstawić takie ich uzasadnienie, które stanie się dla czytelnika wewnętrzną motywacją do określonego działania. I dlatego cały tekst pełni przede wszystkim funkcję perswazyjną w szerokim znaczeniu, w której realizuje się zarówno funkcja referencjalna, ekspresywna, jak i impresywna (por. Mączyński 2013: 72, przypis 37)<sup>10</sup>. W przypadku omawianego tekstu chodzi o tak zwaną perswazję miękką, która chociaż strukturalnie wyrażana jest poprzez tryb rozkazujący, to jednak poszczególne mikroakty mowy są swoistymi radami, zaleceniami, zachętami (por. Barańczak 1975: 57).

Spójrzmy więc, do czego nadawca pragnie zobowiązać i zachęcić swoich czytelników w swoim abecedariuszu i co im obiecuje w zamian.

Przede wszystkim tekst jest zachętą do ścisłego przestrzegania kodeksu wartości chrześcijańskich. Przy każdej literze znajduje się inny postulat skierowany do odbiorcy. Przy pierwszej autorka podaje sposób na unikanie grzechów:

*A Arka Serca twego niechay bedzie zawsze Pełna  
 Dobrey Woley  
 Prawdziwego nabozenstwa  
 czystosci.  
 A tak innym grzechom nie bedziesz chołdowała*

<sup>10</sup> Autor wskazuje cztery mechanizmy perswazji realizowane w statutach zakonnych, są nimi: emocjonalizacja odbioru, ustanowienie wspólnoty świata nadawcy i odbiorcy, schematyczne opozycjonowanie: *my – oni, dobry – zły*, mechanizm odbioru bezalternatywnego (por. Mączyński 2013: 73–76); wszystkie te mechanizmy daje się zaobserwować w analizowanym tekście.

Zakonnica wskazuje na trzy szczególnie dla niej istotne wartości: dobrą wolę, pobożność i czystość. W tym mikroakcie mowy zachęta wyrażona jest za pomocą poetyckiego obrazu odwołującego się do Biblii, *arka* bowiem jest wyrazem o biblijnej proveniencji i ma silne biblijne konotacje. Jak podaje SJPXVII i XVIII wyraz *arka* w XVII wieku występował w pięciu znaczeniach, z czego dwa pierwsze bezpośrednio odnoszą się do obrazów biblijnych: 1. 'święta skrzynia, w której Żydzi przechowywali tablice dekalogu dane przez Boga Mojżeszowi'; 2. 'statek Noego'; 3. przenośnie 'wiara, tradycja'; 4. 'tytuł dzieła religijnego'; 5. 'relikwiarz'; w L (I: 28) *arka* to 'skrzynia, lada'; 'w starym zakonie arka, skrzynia, w której było przykazanie Boże', też 'Arka Noego'. Ten sam słownik podaje następujące stałe połączenia wyrazowe: *Arka Pańska, Arka Boża, Arka przymierza, Arka Noego, Boża arka, Arka testamentu*; nie występuje wśród nich *Arka Serca* – jest to związek stworzony przez autorkę *Obiecaldła* i oznacza wnętrze człowieka, ale ten poetycki obraz ma podkreślić związek ludzkiego wnętrza, sumienia z rzeczywistością transcendentną. Według autorki to od człowieka zależy, czym wypełni własne wnętrze, jakimi wartościami, co z kolei będzie miało swoje dalsze konsekwencje w postaci określonych czynów.

Warto zaznaczyć, że *czystość*<sup>11</sup> w zakonie jest wartością szczególną i odnosi się nie tylko do czystości cielesnej, jak najczęściej rozumiana jest ta nazwa wartości, ale także do czystości od grzechów, czyli bezgrzeszności, czystości sumienia<sup>12</sup>.

Według autorki tekstu dobra wola, pobożność i czystość mają być gwarantem wolności od wszystkich grzechów. *Chołdować / hołdować* w XVII wieku oznaczało między innymi 'być zwolennikiem, wyznawcą czegoś, podporządkowywać się lub coś czemuś, być posłusznym komuś lub czemuś; lubić coś, podziwiać, ulegać fascynacji czymś' (SJPXVII i XVIII). Jest to znaczenie najbliższe temu, które występuje w omawianym tekście, gdzie *chołdować grzechom* znaczy 'być podporządkowanym grzesznym czynom, grzeszyć'.

**B** Bądź Posłuszna

Bogu Przełożonym

Dobrym natchnieniom

A tym sposobem P. Boga przeciw sobie łaskawym doznasz

Posłuszeństwo jest jedną z najważniejszych wartości w zakonie, zasadą szczególnie przestrzeganą. Od momentu wstąpienia do postulatów siostry są przygotowywane do tego, że przyjdzie im złożyć ślub posłuszeństwa. Nie

<sup>11</sup> SJPXVII i XVIII nie notuje tego wyrazu; w L *czystość* to 'ochędożność, ochędóztwo' (czyli brak brudu – dop. E.Z.), ale także 'czystość obyczajów, serca' (L I: 399).

<sup>12</sup> O różnych znaczeniach przymiotnika *czysty* w tekstach religijnych pisałam, analizując teksty mistyczne (por. Zmuda 2012: 319).

bez znaczenia jest również kolejność, komu lub czemu ma być posłuszny odbiorca tekstu. Na pierwszym miejscu umieszczony jest Bóg – wartość najwyższa, zaraz po Nim przełożeni, czyli osoby, które mają władzę decydować i których zaleceniom czy nakazom należy się podporządkowywać, dopiero na trzecim miejscu znajdują się dobre natchnienia (własne sumienie staje się w takim ułożeniu czynnikiem ważnym, ale nie tak wiarygodnym jak zdanie przełożonych). Tak więc posłuszeństwo obejmuje trzy przestrzenie: transcendentną, ludzką i immamentną (w znaczeniu własnego wnętrza).

Warta uwagi jest konstrukcja informująca o skutku przestrzegania zasady posłuszeństwa: *A tym sposobem P. Boga przeciw sobie łaskawym doznasz. Doznać*, czyli ‘doświadczyć na sobie’ (SJPXVII i XVIII), ale także ‘poznać do końca’ (L I: 523), Pana Boga *łaskawym*, czyli ‘przychylnym, łagodnym, miłościwym’, ale znajdujący się w tym zdaniu zwrot *przeciw sobie* można w tym kontekście rozumieć tak, że niedoskonałość człowieka i jego grzeszność stawiają ludzi w opozycji do Pana Boga, niemniej posłuszeństwo jest tą cnotą, która może tę przeciwstawność zmniejszyć, a nawet ją zlikwidować.

C *Czyn dobrze z serca*  
*Nieprzyjaciołom*  
*Prześladownikom*  
*Tym co o tobie źle mówią*  
*A tym obyczaiem będziesz doskonała*

W trzecim mikroakcie zakonnica zachęca do dobrych czynów względem nieprzyjaciół, prześladowców i tych, którzy źle mówią; jest to bardzo wyraźne nawiązanie do Biblii (por. Mt 5, 44–48)<sup>13</sup>. Autorka dokłada do nieprzyjaciół i prześladowców jeszcze jedną grupę – tych, co o tobie źle mówią, najprawdopodobniej dlatego, by zachować trójczłonową kompozycję, ale być może również dlatego, że pomówienia były dość istotnym problemem w zakonach żeńskich<sup>14</sup>. Dobro czynów, o których pisze zakonnica, zostaje wzmocnione wyrażeniem z *serca*, czyli ma to być postępowanie najlepsze z możliwych, a mające motywację we wnętrzu człowieka. Skutek

<sup>13</sup> „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (cytat za Biblią Tysiąclecia).

<sup>14</sup> Por. np. publikacje M. Borkowskiej, *Mniszki* (1980); *Panny siostry w świecie sarmackim* (2002); a także wspomnienia autobiograficzne sióstr na przestrzeni wieków, np. A.M. Marchocka (2010); F. Kowalska (1993).

– osiągnięcie doskonałości – również został zaczerpnięty z Jezusowego Kazania na Górze. Wart uwagi jest zwrot *tym obyczajem będziesz*, w którym *obyczaj* użyto w znaczeniu ‘sposób’; SJPXVII i XVIII nie notuje tego wyrazu, znajdujemy go jednak w L (III: 427) w znaczeniu ‘zwyczaj, zwykły sposób, nałóg’ oraz ‘sposób, kształt, gatunek, rodzaj’.

**D** *Dziękuj*  
*Bogu*  
*Przyjaciołom*  
*Dobrodziejom*  
*A tak wszystko z rąk Boskich*  
*Przyjmiesz*

Kolejny fragment jest zachętą do wdzięczności, która również ma być obwarowana pewną hierarchią: Bóg, przyjaciele, dobrodziej. Skutkiem wdzięczności w życiu dążącego do doskonałości ma być umiejętność przyjęcia wszystkiego z rąk Boskich. Antropomorfizacja Boga zastosowana w tym zdaniu także jest zabiegiem znanym z obrazów biblijnych i ma na celu przybliżenie człowiekowi tak odległej rzeczywistości transcendentnej. *Wszystko* można rozumieć tu dosłownie jako ‘każdą rzecz, każde zdarzenie, nie wyjąwszy nikogo i niczego’ (por. L VI: 440–441), ale także w sensie religijnym, w którym przyjmować wszystko z rąk Boga często oznacza ‘przyjmować to, co trudne, przyjmować krzyż’<sup>15</sup>.

**E** *Ey z pilnością Strzeż się*  
*posadzania*  
*Proznowania*  
*wszystkich grzechow*  
*A nigdy dobrze czynic nie przestaniesz*

W tym cytacie rzuca się w oczy usilność starań autorki, by zachować formę abecedariusza. *Ey* jest w tym fragmencie wykrzyknieniem pełniącym funkcję ekspresywną i wzmacniającą wymowę zdania. Jak podaje SJPXVII i XVIII, jest to ‘okrzyk wyrażający różne stany emocjonalne: a) zawiera pogroźkę, przestrożę; wyraża zniecierpliwienie; daje wyraz wątpliwości, brakowi przekonania; wzmacnia prośbę, rozkaz’; Linde podaje (w wariacie *ej*), że może to być okrzyk ‘radości, żądania przeniecierpliwszego, zachęcenia, zdziwienia, przestrogi zastanawiającej’ (L I: 627); w omawianym abecedariuszu wydaje się okrzykiem zachęty i elementem ozdobnym, kompozycyjnym.

<sup>15</sup> Por. np. Flp 4, 13. Zachęta do przyjmowania wszystkiego od Boga w znaczeniu rzeczy trudnych jest obecna w wielu tekstach z obszaru religijnego; takie znaczenie pojawia się w wypowiedziach świętych, w tekstach propagujących duchowość chrześcijańską itp. (zob. np. <http://www.albertynki.pl/myslib.php> (dostęp: 7.04.2014)).



Zakonnica nakazuje strzec się wszystkich grzechów, ale ze zbioru wyciąga dwa z nich: *posądzanie* ('rzucanie podejrzeń', derywat od *posądzać* [SJPXVII i XVIII])<sup>16</sup> i *próżnowanie* ('trwanie w beczynności, tracenie czasu' SJPXVII i XVIII), co można interpretować, że szczególnie trzeba dbać – dążąc do doskonałości – o wyeliminowanie tych przywar.

*F frasy Sie Sie (!) na Sie  
zes niezachowała  
Nadzieie  
Cierpliwosci  
Niewinnosci  
A tym obyczajem oddalisz od Siebie wszelaka rozpuste*

W kolejnym mikroakcie mowy autorka zachęca do tego, by przedmiotem zmartwienia (*frasować się* 'martwić się, przejmować się' – SJPXVII i XVIII) osoby dążącej do doskonałości było *niezachowanie* (*zachować* 'utrzymać, przechować co; przestrzegać czego' – SJPXVII i XVIII) określonych wartości: nadziei, cierpliwości i niewinności. Spośród licznych wartości chrześcijańskich autorka wybrała te trzy (oczywiście, by zachować kompozycję), uznając je najwidoczniej za szczególnie ważne. Z pewnością są to wartości istotne dla życia zakonnego.

Podwójne *Sie* po czasowniku *frasuj* jest najprawdopodobniej wynikiem pomyłki przy zapisie, w innych miejscach zabytku występuje tylko jeden zaimek: *frasować sie*.

*G Gwałtem Z Siebie zdzieray  
Starego Człowieka  
Nałogi szkodliwe  
Złoslive obyczaie  
A tym obyczajem podobasz Sie P. Bogu*

Następny fragment jest szczególnie perswazyjny ze względu na nagromadzenie słownictwa wartościującego – autorka nakazuje *zdzierać z siebie* (L odsyła do formy *zedrzeć* 'darcie zrywać, stargać') *gwałtem*, czyli 'stanowczo, usilnie, natrętnie; koniecznie, za wszelką cenę' (SJPXVII i XVIII). Konstrukcja ta użyta została w znaczeniu przenośnym, na co wskazują dopełnienia. *Stary Człowiek* to wyrażenie nawiązujące do Biblii i często stosowane w tekstach religijnych, czyli 'ktoś przed nawróceniem, grzeszny,

---

<sup>16</sup> Warto zauważyć, że wiąże się z tym to, co wystąpiło przy literze C: *Czyń dobrze z serca* [...] *tym, co o tobie źle mówią* – co może potwierdzać, że w zakonie zdarzały się problemy właśnie na tle bezpodstawnych posążeń, obmowy itp.

niedoskonały, a nawet ktoś, kto nie jest zdolny dostąpić zbawienia'<sup>17</sup>. *Nałogi szkodliwe* to 'szkodliwe zwyczaje' (por. L III: 251), a *złośliwe obyczaje* to 'zwyczaje pełne złości, pochodzące ze złości, dowodzące złości' (zob. L VI: 1083 oraz III: 427). Nagrodą za pozbycie się tych wszystkich złych zwyczajów i przywar będzie – według zakonnic – przychylność Pana Boga, odwołuje się ona tym samym do wartości dla zakonnicy najwyższej, transcendentnej, jaką jest sam Bóg.

*H Holuy zebys weszła  
forta ciasna  
droga ostra  
Jako na Pustynia  
Jesli chcesz potym Wnisc do krolestwa niebieskiego*

W przytoczonym urywku, będącym kolejnym jasnym nawiązaniem do Biblii (por. Mt 7, 13 i n.), zwraca uwagę przede wszystkim czasownik *holuy*. SJPXVII i XVIII nie notuje tego wyrazu, również SPXVI i Sstp, L natomiast podaje, że *holować* jest terminem flisowskim<sup>18</sup>, w omawianym zabytku znaczenie jest inne – 'zważ, uważaj, pilnuj, staraj się'.

Trzy przywołane obrazy są obrazami biblijnymi, wręcz symbolami. *Forta ciasna*, czyli 'ciasna brama' (L podaje, że *forta* to 'drzwi u domu' [I: 666])<sup>19</sup>; *droga ostra*, czyli 'stroma droga' (L podaje jako jedno ze znaczeń *ostra* 'prosto przepaścista' [III: 611]). Zastanawiać może wyrażenie *Holuy zebys weszła* [...] *jako na pustynia*. Wydaje się, że brakuje zapisu tego, co było oczywiste dla piszącej tekst (i pewnie dla czytających). Być może było to na przykład *Holuy zebys weszła* [...] [*do swego wnątrza*] *jako na pustynia*. Pustynia bowiem była miejscem, w którym spotyka się Boga, a tworzenie pustyni we wnętrzu człowieka to tworzenie miejsca dla Boga i warunków do spotkania z Nim; „miejsce ucieczki i samotności dla Jezusa” (Léon-Dufour 1998: 537; por. też Léon-Dufour 1990: 838–842; Lurker 1989: 194).

<sup>17</sup> W Ewangeliach Marka (14, 25) i Mateusza (26, 29) Jezus mówi o sobie, że będzie nowy w królestwie swojego Ojca – nowy, czyli po Zmartwychwstaniu, uwielbiony, otoczony chwałą. Por. też fragmenty: Kol 3, 9–10; 2 Kor 5, 17; Ef 4, 22–24; a także Ga 6, 15, gdzie mowa jest o nowym stworzeniu, i Rz 6, 7 – mówiący o nowym życiu.

<sup>18</sup> *Holować* 'flisowski termin, holować albo iść w holu, znaczy, gdy flisy, idąc po brzegach łądu, w szelkach statek linką do góry ciągną' (L II: 185).

<sup>19</sup> Do dziś miejsce przy wejściu do domu zakonnego nazywane jest *furtą*.

Brama<sup>20</sup>, droga<sup>21</sup> i pustynia to główne symbole biblijne odnoszące się do życia człowieka jako do wędrówki do Boga, do – jak znajdujemy w Biblii – królestwa Bożego czy w innych miejscach do domu Ojca; w takim samym kontekście obrazy te umieszcza autorka *Obiecadała*.

*J* Jawnie bron  
Czci y chwały Bozey  
Sławy bliźniego  
Zakonu naszego  
A tak dostąpisz chwały prawdziwy

Część ta jest zachętą do publicznej obrony wyznawanych wartości. Po raz kolejny wydaje się szczególnie ważna zastosowana przez zakonnicę kolejność: Bóg, bliźni, zakon. *Chwała prawdziwa*, która ma być nagrodą, to chwała w niebie. W języku religijnym często możemy spotkać różne opozycje z wyrazem *prawdziwy* lub związki wyrazowe z tym członem, w których zazwyczaj wyraz ten nie tylko potwierdza prawdziwość czegoś, ale przede wszystkim odnosi się do rzeczywistości duchowej (por. np. bibl. *światłość prawdziwa*, *prawdziwy pokój*, *prawdziwy Izraelita*, *prawdziwy chleb z nieba*, *prawdziwy jest Ten, który mnie posłał*).

*K* kochay Sie  
W ubóstwie w prostosci  
W podłości  
A tak zawsze wesola bedziesz w Panu

Przy literze *K* zapisana została dyrektywa, której perlokucją ma być wewnętrzna radość, co oznacza fraza *wesola bedziesz w Panu*; by to osiągnąć, trzeba – według nadawcy tekstu – kochać (znaczenie jak dziś, ale jak podaje L, „w dawnych tekstach zwyczajniejsze słowo miłować” – L II: 393) trzy wartości: *ubóstwo* – to jeden z trzech ślubów zakonnych; *prostotę* – uważaną w chrześcijaństwie często za warunek zbawienia<sup>22</sup>; oraz *podłość* – w znaczeniu ‘uniżenie’ (L podaje, że podłość to ‘zbytnie uniżenie’ [IV: 224]).

<sup>20</sup> Brama / drzwi symbolizują przejście, styczność dwóch obszarów: wnętrza i zewnątrz, a także *sacrum* i *profanum*; znaczenia eschatologicznego symbol ten nabiera w Nowym Testamencie (Lurker 1989: 50–51).

<sup>21</sup> „Każde ludzkie działanie stanowi cząstkę drogi życiowej człowieka [...] Szczytem biblijnej symboliki drogi są słowa, które Jezus wypowiedział o sobie samym” (Lurker 1989: 45–47). „Postępowanie człowieka jest nazywane drogą określającą sposób ludzkiego życia. Temat dwu dróg [...] pojawia się także w Nowym Testamencie, za przykładem Starego. W ten sposób człowiek usiłuje wejść do królestwa niebieskiego” (Léon-Dufour 1998: 226).

<sup>22</sup> Por. Jezusowe porównanie wierzącego do dzieci i nakaz stawania się jak one (Mt 18, 2–5).

*Ł Łam gwałtem*  
*Pychę*  
*Prozna chwałę*  
*Wola własna*  
*Staray Sie nigdy Cwiczenia tego nieopuszczac dla*  
*niezmiernego pozytku y zbawienny potrzeby*

Po raz drugi pojawia się wezwanie do usuwania czegoś *gwałtem* ze swojego życia, tym razem w zwrocie *łamać gwałtem*. W tym miejscu zwrot ten odnosi się do cech wewnętrznych: *pychy* (pierwszy z grzechów głównych w chrześcijaństwie), *próżnej chwały* (*próżny* ‘czczy, nic nie zawierający’ [L IV: 490]) oraz *woli własnej*. Ten ostatni nakaz jest zrozumiały tylko w kontekście chrześcijańskiej duchowości, której szczytem jest, gdy własna wola człowieka ustępuje miejsca woli Bożej (por. Ga 2, 20). O tym, jak ważne jest to dla piszącej zakonnicy, świadczy fakt, że podając skutek – *pożytek i zbawienna potrzeba* – wzmacnia go, dołączając kolejną radę wyrażoną trybem rozkazującym i wzmocnioną przysłówkiem *nigdy*. Jest to jedyne miejsce w całym tekście, w którym autorka odchodzi od przyjętego schematu kompozycyjnego.

*M Miłuy ze wszytkiego Serca*  
*Boga*  
*Dusze*  
*Blizniego*  
*A tak wypełniesz Zakon*

W tym fragmencie autorka wyraźnie nawiązuje do Jezusowego przykazania miłości<sup>23</sup>. Z nakazu miłowania całym sercem, duszą i umysłem zakonnica pozostawia tylko serce, co ma i tak wyrażać pełnię miłości, jej doskonałość. Jezus mówi o miłości Boga i bliźniego, autorka tekstu – z pewnością z uwagi na ściśle przestrzegany przez siebie schemat kompozycyjny – dokłada trzeci obiekt miłości – *dusze*. Ponieważ autorka nie odróżnia graficznie samogłosek nosowych od ustnych, trudno ocenić, czy występuje tu liczba pojedyncza (która może wskazywać, że chodzi o miłość do siebie samego, wyraz *dusza* byłby synonimem osoby, konkretnego ‘ty’), czy mnoga (co może wiązać się z faktem, że w zakonach często intencją modlitw siostr są dusze czyśćcowe). Jako skutek podane jest zapewnienie o „wypełnieniu zakonu”. *Zakon* w dobie średniopolskiej był wyrazem wieloznacznym. SJPXVII i XVIII podaje dwa znaczenia: ‘prawo’ i ‘chrześcijańska wspólnota religijna’, L – cztery: ‘prawo, ustawa, przepis prawa’; ‘religia, wiara, wyznanie’; ‘pismo święte’; ‘żywot zakonny’ (L VI:

<sup>23</sup> „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 37–39).

785); w tym fragmencie wyraz ten może oznaczać zarówno 'przepisy prawa zakonnego', jak i 'prawo Boże czy zalecenia Pisma Świętego'.

*N Na Pieczy miey  
Serce  
Usta  
Zmysły  
A tak nigdy niezgrzeszysz*

*Mieć na pieczy* to frazeologizm o znaczeniu 'uważać na coś / kogoś, strzec czegoś' (por. SJPD); nie odnotowuje go SJPXVII i XVIII; L wskazuje istnienie związku *pieczę mieć* – przy haśle *piecza* ('troska, staranie, troskliwość') – o znaczeniu 'pieczołowitością, starannością, zabiegłością' (L IV: 93). Zakonnica zaleca uważać szczególnie na *serce, usta i zmysły*. Serce jest tu synonimem wnętrza człowieka, usta – mowy, a zmysły – czystości; dbanie o te trzy sfery zapewni bezgrzeszność, użycie – kolejny raz – przysłówka *nigdy* ma wzmocnić perswazję tego mikroaktu mowy.

*O Okrył się zupełnie  
Czystością  
Uczciwością  
Nabożeństwem  
Tym sposobem wszystka się w nowego  
człowieka przemienisz*

Czasownik *okrywać* występuje tu w znaczeniu przenośnym; *być okrytym zupełnie czystością, uczciwością, nabożeństwem* to 'zawsze cechować się...'. Słowniki nie podają tego znaczenia<sup>24</sup>, jest to znaczenie metaforyczne, które można uznać za poetycki obraz charakterystyczny dla języka autorki tekstu<sup>25</sup>. W tym fragmencie powtarzają się dwie wartości wymienione przy literze A: *czystość* i *nabożeństwo*, czyli 'pobożność, religijność' (L III: 202), jako nowa wartość zostaje wskazana *uczciwość* (w znaczeniu 'uczciwość postępków' – zob. L VI: 94).

Po raz drugi zakonnica odwołuje się do opozycji *stary człowiek* : *nowy człowiek*, tym razem przemiana w nowego człowieka staje się obietnicą, wzmocnioną przymiotnikiem *wszystka*, czyli 'cała' (wg L *wszy(s)tek* 'cały ze wszystkimi częściami, do końca, ze wszystkim' – VI: 440–441). Dla zakonnicy jest to nagroda bardzo wysokiej rangi, *nowy człowiek* bowiem to w świetle Biblii człowiek sprawiedliwy i święty (por. Ef 4, 22–24).

<sup>24</sup> SJPXVII i XVIII podaje znaczenie dosłowne 'przykrywać, zasłaniać' i przen. *o amnestii* 'osłaniać, chronić przed karą'; L – 'na około zakrywać, osłaniać, w koło zasłaniać' (III: 542).

<sup>25</sup> W innych miejscach zabytku napisanych tą samą ręką kilkakrotnie występuje zwrot *być okrytym czystością*.

*P* Płacz ustawicznie  
 Meki Panski  
 Grzechow własnych  
 Czasu prozno strawionego  
 A otrzymasz stędcę wszelką pociechę

W kolejnym wezwaniu nie chodzi zakonniczy o znaczenie dosłowne *płacz*, czyli ‘wylewanie łez, płkanie, szlochanie’ (SJPXVII i XVIII), ale o ‘stan strapienia, zadumy, smutku’, który powinien trwać *ustawicznie*, czyli ‘nieustająco, nieustannie, ciągle’ (L VI: 181). Powodem owego smutku powinna być przede wszystkim Męka Pańska. Warto w tym miejscu nadmienić, że Męka Jezusa Chrystusa jako akt zbawczy jest chyba najczęściej rozważanym wydarzeniem biblijnym podczas modlitw zakonnych. We wszystkich zgromadzonych przez mnie modlitewnikach i medytacjach zakonnych znajduje się jedna lub więcej medytacji – często są one bardzo rozbudowane – na ten temat. Powodem strapienia powinna być dla odbiorcy *Obiecadtła* także własna grzeszność oraz *czas próżno strawiony* – *próżno*, czyli ‘marnie, nadaremnie, bezskutecznie, na nic, niepotrzebnie’ (L IV: 490); *strawiony* tu oznacza ‘stracony’, L nie notuje tego wyrazu. Również w SJPXVII i XVIII nie ma przymiotnika *strawiony*, jest natomiast czasownik *strawić* (który z pewnością był bazą dla omawianego przymiotnika), między innymi w znaczeniu ‘zużyć, przepędzić; przetrwać’.

Szczególnie ciekawy w tym urywku jest wyraz *stędec*, użyty tu w znaczeniu ‘stąd, tym samym, w wyniku tego’. Wyrazu tego nie notują żadne słowniki, nie wiadomo, czy jest to omyłkowy zapis autorki, czy funkcjonujący ówczesnie wariant do tej pory niespotkany i nieopisany.

Omówiony fragment jest nawiązaniem do biblijnego zapisu Kazania na Górze, w którym czytamy: „Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5, 4).

*Q* quapliwie sie miey  
 Do mieysca osobnego  
 Do Milczenia  
 Do umartwienia  
 A tak znaydziesz wielkie odpocznienie

*Odpocznienie* (rzeczownik odczasownikowy; *odpocząć* ‘przerwać pracę dla wzięcia sił przez spoczynek’ L III: 481) – które ma być zagwarantowane przebywaniem w miejscach odosobnionych, zachowywaniem milczenia oraz stosowaniem umartwień<sup>26</sup> – nabiera w języku religijnym znaczenia szczególnego, nie chodzi tu bowiem jedynie o ‘zażycie spoczynku, przerwanie jakiegóś

<sup>26</sup> Wszystkie te trzy elementy są integralną częścią życia w zakonie, które wymaga stosowania się do tych zaleceń.

czynności dla nabrania sił, wytchnienie' (SJPXVII i XVIII), ale o wewnętrzny spokój / pokój<sup>27</sup>. Wartości życia zakonnego zyskują w tym fragmencie szczególne zasługi, jeśli człowiek *ma się do nich kwapliwie*, czyli bardzo chętnie (L podaje: *kwapliwy* 'śpieszny'; II: 563), co z pewnością nie jest łatwe w realizacji<sup>28</sup>, dlatego przynosi nagrodę.

**R** *Raduy Sie iesli Blizniego*  
*Nieposadziła*  
*Niewzgardziła*  
*Niepowtwarzyła*  
*A tym obyczaiem niebedziesz sądzona*

Fragment ten bardzo wyraźnie nawiązuje do Ewangelii według Świętego Mateusza: *Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni* (Mt 7, 1). Zakonnica, aby uniknąć sądu, zaleca *nieposądzanie* (*posądzać* 'rzucić podejrzenie'), *niewzgardzanie* (*wzgarda* 'pogarda' L VI: 670) i *niepowtwarzanie* (w tym wyrazie wystąpił błąd zapisu, autorka zapisała niepotrzebne *w*; *potwarzyć* 'rzucić bezpodstawne oskarżenia, oszczerstwa'<sup>29</sup>) bliźniego.

**S** *Szukay bez przestanku*  
*Pokora*  
*Krolestwa Bozego*  
*Sprawiedliwosci iego*  
*A wszytkie rzeczy będą przydane*

To kolejna aluzja do Pisma Świętego i ponownie z Ewangelii Mateusza: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33). Do Królestwa Bożego i sprawiedliwości zakonnica dołączyła jeszcze pokorę ('uniżenie' L IV: 287). Czasownik *szukaj* został w tym fragmencie użyty w znaczeniu 'staraj się, zabiegaj', bliskie zastosowanemu znaczenie znajdujemy w SJPXVII i XVIII – szukać 'zmierzać do czego'; L podaje 'najdować, starać się znaleźć, śledzić' (L V: 620). *Wszytkie rzeczy* to najprawdopodobniej jedzenie, picie, odzienie – czyli rzeczy doczesne, co można wnioskować z fragmentu Ewangelii, do którego odwołuje się zakonnica; *przydane* zaś to derywat od *przydawać*, czyli 'dodać, zapewnić' (por. SJPXVII i XVIII).

<sup>27</sup> Takie znaczenie możemy pośrednio wnioskować np. z funkcjonującego w XVII wieku ustabilizowanego związku wyrazowego *niech komuś Bóg da wieczne odpocznienie* (por. SJPXVII i XVIII).

<sup>28</sup> Podczas rozmów z siostrami zakonnymi dowiadywałam się niejednokrotnie, że najczęstszym łamanym przepisem regulaminu jest nakaz milczenia.

<sup>29</sup> W SJPXVII i XVIII nie występuje ten wyraz, ale słownik ów notuje leksem *potwarz* 'bezpodstawne oskarżenie, oszczerstwo'.

*T Trway ustawicznie  
 Na Modlitwie  
 Rozmyślaniu  
 Bogomyślności  
 A tak zawsze będziesz z PB*

Rada następna, jaką daje autorka tekstu, dotyczy modlitwy osobistej. W zakonach kontemplacyjnych wyróżnia się poszczególne formy modlitw. Jedną z nich jest rozmyślanie (ani L, ani SJPXVII i XVIII nie notują tego leksemu), czyli medytacja (rozmyślanie nad jakąś sceną biblijną lub wydarzeniem z życia Chrystusa). Zalecając *bogomyślność* (wyraz przez autorkę zapisany z błędem literowym *bogomyślność*), chodziło zakonnicy o trwanie ciągle myślami przy Bogu; według L leksem ten oznacza ‘myślenie o bożych rzeczach’, a przymiotnik *bogomyślny* to ‘zatopiony w Bogu’ (L I: 140).

*W Walcz meźnie  
 Z światem  
 Z ciałem  
 Z szatanem  
 Jesli drzewa żywota  
 Chcesz za kusic*

W tym miejscu autorka sięga – co jest częste dla tekstów z zakresu teologii duchowości – po obraz walki i przenosi go do opisu życia duchowego. Dążący do doskonałości ma walczyć dzielnie (L podaje: *mężny*, m.in. ‘dzielny’ III: 74) ze światem – wyraz ten użyty został tu w znaczeniu ‘sprawy ludzkie na świecie’, ‘to, co świeckie’ (takie znaczenia znajdujemy w L: V: 513–514; Linde podaje także, że „opuścić świat” to znaczy opuścić „sposób życia świeckie, pospolite, abo towarzystwo ludzi pospolitych”). Wyrazu *ciało* zaś autorka użyła w znaczeniu moralnym: ‘ciało, krewkość ludzka, cielesność, podżoga do złego, chuć, zmysłowość’ (L I: 288). Trzecim przeciwnikiem, z którym należy toczyć walkę – według zakonicy – jest szatan, czyli ‘zły duch’ (SJPXVII i XVIII).

Wart uwagi jest użyty w ostatnim zdaniu wyraz *kusic*. Występuje on tu w znaczeniu ‘spożywać, kosztować’; w L znajdujemy takie znaczenie omawianego leksemu (‘smakiem kosztować, czyli doświadczać, nieco zażywać’ – L II: 558), późniejsze słowniki już go nie odnotowują (por. np. SJPD).

*X Xiegi noypotrzebnieysze do czytania abys umiała  
 Czcic Boga  
 Szanować Bliźniego  
 Strzedz Siebie Samego  
 A tak będziesz od Boga [wyraz nieczytelny]*



W następnej części warto zwrócić uwagę na wyraz *Xsięgi*. Można go rozumieć albo jako synonim Pisma Świętego, albo szerzej jako książki w ogóle (oczywiście o tematyce religijnej, w zakonie dostępne były na przykład żywoty świętych, medytacje, ćwiczenia duchowne, biografie pobożnych zakonnic). Chociaż w tym czasie wyraz ten znaczył zwykle ‘pisane lub drukowane dzieło’, niemniej zważywszy na to, w czym mają być owe księgi pomocne (jest to wyraźna aluzja do przywoływanego już przykazania miłości), wydaje się, że należy wyraz ten rozumieć w tym miejscu jako synonim *Biblii*.

*Y Yednakowo od Boga przyjmuy z tey dobre osobliwie*

*Pokusy*

*przeciwności*

*Horoby*

*A tak otrzymasz korone (z) po Kryście [?]*

W tym miejscu autorka odwołuje się do ważnego w religii problemu – niezawinionego cierpienia. Zaleca przyjmowanie pokus, przeciwności i chorób z rąk Boga i nazywa je *osobliwie dobrymi*, nagrodą zaś ma być korona po Chrystusie.

We wskazanej nagrodzie możemy odnaleźć nawiązanie do fragmentu Listu Świętego Jakuba Apostoła: „Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują” (Jk 1, 12); w przekładzie księdza Jakuba Wujka, z którego najpewniej korzystała autorka tekstu, mamy wariant: *korona żywota*<sup>30</sup>. Jest to korona po Chrystusie czy z Chrystusa (obydwa przyimki znalazły się w tekście), gdyż zgodnie z Biblią On pierwszy taką koronę otrzymał i On będzie dokonywał sądu (por. np. Ap 4, 14; 6, 2).

*Z Zachoway Sie*

*W pokorze*

*W miłości*

*W Boiasni Boży*

*A tym sposobem naydziesz*

*Żywot wieczny*

*Zachować* to – wg L – ‘zachować co od złego, od szkody, obronić od złego, ochronić’ (VI: 718); a zatem autorka zaleca, by ochronić w sobie najważniejsze wartości chrześcijańskie: pokorę, miłość i bojaźń Bożą, co ma zaprowadzić do życia wiecznego, a więc do wiecznej doskonałości (por. tytuł analizowanego fragmentu zabytku).

<sup>30</sup> Cały fragment w przekładzie Wujka: „Błogosławiony mąż, który zdzierżywa pokusę: bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy ją miłują”.

Analiza pragmalingwistyczna pozwala wskazać nierównorzędny stosunek między nadawcą a odbiorcą tekstu. Nadawca (najprawdopodobniej matka przełożona klasztoru) to moralista i niekwestionowany autorytet dla odbiorcy tekstu („tego, co się ma ku doskonałości”). Wnikliwe spojrzenie na tekst zabytku nakazuje także ograniczyć krąg odbiorców do zakonnic mieszkających w klasztorze.

Badania wykazały, że intencją komunikacyjną analizowanego aktu mowy (złożonego z 23 mikroaktów – dyrektyw) jest podanie odbiorcy wytycznych postępowania i odpowiednie zmotywowanie go do postępowania zgodnie z tymi wskazaniem. Główną zaś funkcją badanego tekstu jest funkcja perswazyjna (perswazja miękka), w której są realizowane funkcje: referencjalna, ekspresywna i impresywna.

Po przeprowadzeniu językowej analizy tekstu można natomiast stwierdzić dużą erudycję zakonnic będącej jego autorką. Cechuje ją zwłaszcza znajomość tekstu biblijnego i literatury z zakresu teologii duchowości. Biblijne konteksty i nawiązania są z pewnością najważniejszym i najczęstszym zabiegiem stylistycznym stosowanym przez autorkę. Na 23 mikroakty mowy aż w 13 wystąpiły jawne, oczywiste aluzje biblijne (w pozostałych można doszukać się pośrednich). Źródło tych nawiązań można zawęzić do Nowego Testamentu (tylko wyraz *arka* ma wyraźne konotacje starotestamentowe, ale i on występuje – w innym znaczeniu – w Nowym Testamencie<sup>31</sup>), a szczególnie chętnie sięga do Ewangelii Mateusza (aż w 7 fragmentach wyraźnie odwołuje się do tej księgi), można wręcz odnieść wrażenie, że cały tekst jest inspirowany tą Ewangelią. Autorka korzysta zarówno z biblijnej leksyki, frazeologii, z całych fragmentów (które np. parafrazuje), jak i z typowej dla stylu biblijnego<sup>32</sup> składni (np. spójnik *a* na początku zdania).

Na ukształtowanie językowe tekstu – obok jego biblijności – składają się wyliczenia, anafory i stosowanie trybu rozkazującego, w każdym mikroakcie mowy elementy te występują w takim samym porządku. Formułowane zakazy zwykle wzmacniane są przez nadawcę wyrazami lub wyrażeniami wartościującymi, np.: *z serca, ze wszystkiego serca, z pilnością, gwałtem zdzieraj, gwałtem łam, quapliwie, dobre osobliwie*.

Chcąc określić czas wykonania sformułowanych poleceń, trzeba odwołać się do używanych przez nadawcę określeń. Już w pierwszym fragmencie pojawia się zasadniczy przysłówki temporalny *zawsze*, oprócz niego występują także następujące określenia: *bez przystanku*, i – dwukrotnie – *ustawicznie*. Również wskazywana nagroda będzie rozciągnięta w czasie i będzie dotyczyła całego życia, a nawet całego życia wiecznego: *nigdy dobrze czynić*

---

<sup>31</sup> Por. Ap 11, 19.

<sup>32</sup> Por. np. Bieńkowska 2002; Koziara 2011.

*nie przestaniesz; nigdy nie zgrzeszysz; zawsze będziesz z P.B.; zawsze wesółą będziesz w Panu, najszybciej żywo wieczny.*

Bogactwo językowe tak krótkiego tekstu, będącego częścią archiwalnego, zakonnego zabytku, może być dla językoznawcy zachętą do sięgania po teksty niepopularne i zapomniane, które mogą jednak w istotny sposób uzupełnić nasz językowy obraz epoki, jaki wyłania się z innych, przebadanych i szeroko opisanych zabytków.

### Rozwiązanie skrótów

L – *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde*, Warszawa 1807–1814.

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski (t. I–XXXIV), K. Mrowcewicz, P. Potoniec (od t. XXXV do hasła *ROWNY*), Wrocław: Ossolineum, 1966–1994; Warszawa: IBL PAN, 1995–.

SJPXVII i XVIII – *Słownik języka polskiego XVII i I połowy XVIII w.* – wersja elektroniczna dostępna na stronie <http://sxvii.pl/index.php> (dostęp: 24.04.2014).

SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.

### Bibliografia

- Barańczak S., 1975, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „*Twórczość*”, nr 7, s. 44–57.
- Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Borkowska M., 1980, *Mniszki*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Borkowska M., 2002, *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górski K., Borkowska M., 1984, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, „*Textus et Studia*”, t. XV, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Kaczor-Scheitler K., 2007, *Rękopiśmienne zbiory krakowskiej Biblioteki Karmelitanek Bosych*, [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, red. D. Kuźmina, Warszawa, s. 160–166 (Nauka – Dydaktyka – Praktyka, t. 100).
- Kaczor-Scheitler K., 2010, *Działalność pisarska polskich zakonów żeńskich w dobie baroku*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*”, t. 13, s. 77–89.
- Klemensiewicz Z., 1999, *Historia języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowalska F., 1993, *Dzienniczek: miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Koziara S., 2011, *Qvo vadis, polszczyzno biblijna? Współczesne przekłady Biblii na język polski w oczach językoznawcy*, [w:] *Radość słowa. Przekład i interpretacja Biblii*, red. R. Pindel, E. Wiczorek, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, s. 11–28.
- Léon-Dufour X. (red.), 1990, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.

- Léon-Dufour X., 1998, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Marchocka A.M., 2010, *Autobiografia mistyczna i inne pisma*, oprac. C. Gil, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Mączyński M., 2013, *Język dawnych statutów premonstrackich. Interpretacje*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Prokop I., 2010, *Aspekty analizy pragmalingwistycznej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Sakaguchi A., 2011, *Język – mistyka – prorocтво. Od doświadczenia do wypowiedzenia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Słownik terminów literackich*, 2000, red. J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wojtak M., 2011, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos (Teolingwistyka, t. 9).
- Zmuda E., 2012, *Nominacje istot duchowych w pismach wybranych mistyków*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

## **From the Archives of the Monastery: The Pragmalinguistic Analysis of the Seventeenth-Century *Obiecadło duchowne* (Spiritual Alphabet)**

### **Abstract**

The paper contains the analysis of a fragment of a seventeenth-century monument – a prayer book written by a nun-Carmelite. The selected part: *Obiecadło duchowne...* is a certain entity, and it stands out from the whole monument due to its form – Abecedarius.

The article presents pragmalinguistic view on this text. From the described aspects, one can list: what the analyzed passage says about the sender and the recipient, what was the communication goal of the writer, what type of speech acts the text represents, what functionalities it includes, as well as how the text was formed in terms of language.